

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. G. jest 40 letnim mieszkańcem S.. Do niedawna prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. Mężczyzna zamieszkuje wspólnie z żoną I. G. (1) oraz 9 letnią pasierbicą E. G. w mieszkaniu przy ulicy (...).

W dniu 2 października 2013r. w godzinach wieczornych po powrocie do domu D. G. doszło do awantury pomiędzy nim a I. G. (1) dotyczącej kwestii zażywania przez nią środków antykoncepcyjnych. Od pewnego czasu dochodziło już na tym tle pomiędzy małżonkami do sprzeczek. W w/w dniu w trakcie awantury D. G. uderzył żonę pięściami po ciele szarpiąc ją jednocześnie. Mężczyzna rzucał w nią także przedmiotami i wyzywał. Gdy do mieszkania wróciła małaletnia E. G. z koleżanką, I. G. (1) poleciła córce, by poprosiła sąsiadkę - matkę koleżanki o wezwanie policji. Dziewczynki opuściły mieszkanie. Po chwili w mieszkaniu sąsiadki E. S. pojawiła się zapłakana i roztrzęsiona I. G. (1) prosząc by ta zamknęła drzwi zanim przyjdzie jej mąż. Pokrzywdzona opowiedziała o zajściu jakie miało miejsce w jej mieszkaniu. Pokazywała także sąsiadce ślady na swoim ciele powstałe w wyniku zachowania męża. E. S. na jej prośbę wezwała policję. Skierowani na interwencję funkcjonariusze zatrzymali D. G..

D. G. uderzając w dniu 2 października 2013r. I. G. (1) pięściami po całym ciele i szarpiąc spowodował u niej liczne otarcia naskórka w okolicy podbojczykowej prawej i na przedramieniu lewym oraz sińce wielkości opuszek palców na udzie prawym, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonej trwające nie dłużej niż siedem dni,

I. G. (1) złożyła w dniu 3 października 2013r. zawiadomienie o przestępstwie popełnionym na jej szkodę.

Następnie, w toku przeprowadzonego w sprawie postępowania mediacyjnego D. i I. G. (1) w dniu 2 grudnia 2013r. porozumieli się zawierając ugodę.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie:

częściowo wyjaśnień oskarżonego D. G. (k.41-41v,46v-47,215,334,418v-419), a także na podstawie zeznań świadków R. Z. (k.27v,419v), P. S. (k.29v,419v-420), E. G. (k.218-219,420,422), E. S. (k.25v-26,439-439v), A. K. (1) (k.204v-206,440v) oraz na podstawie protokołu zawiadomienia (k.1-3), kserokopii dokumentów dotyczących procedury „niebieskiej karty” (k.11-14), kopii zaświadczenia lekarskiego (k.15), protokołu oględzin z materiałem poglądowym (k.16-21,207), opinii lekarskiej (k.23), protokołu zatrzymania (k.24), odpisu aktu urodzenia (k.63), nagrania przesłuchania (k.221), sprawozdania z postępowania mediacyjnego wraz z ugodą (k.322-324).

Oskarżony **D. G.** przesłuchiwany w toku śledztwa (k.41-41v,46v-47), nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że nigdy nie znęcał się nad żoną czy pasierbicą. Nie bił żony i nie wszczynał awantur domowych, wywoływała je natomiast żona. Podnosił, iż od miesiąca przed zdarzeniem z dnia 2 października 2013r. żona zaczęła brać tabletki antykoncepcyjne stała się nerwowa, wszystko jej przeszkadzało, zmieniło się jej zachowanie. W trakcie awantur oskarżała go o zdrady. Od marca 2013r. było kilka takich kłótni, zdarzały się w ich trakcie wyzwiska. W marcu 2013r. żona wezwała policję twierdząc niezgodnie z prawdą, że wszczął awanturę. Wtedy dla świętego spokoju opuścił mieszkanie. W dniu 2 października 2013r. doszło, jak opisywał, do kłótni z żoną ponownie z powodu tabletek antykoncepcyjnych. Oboje wyzywali się. W tym czasie pasierbica wraz z koleżanką poszły się bawić do sąsiadki. Żona wpadła we wściekłość, zaczęła krzyczeć, wybiegła na klatkę schodową. Po chwili przyjechali policjanci którzy go zatrzymali. Oskarżony oświadczył, iż nie wie w jaki sposób powstały tego dnia obrażenia na ciele pokrzywdzonej utrzymując, iż nie szarpał jej wówczas jak również nie rzucał jakimikolwiek przedmiotami. Zaprzeczał, by ograniczał jej kontakty z innymi osobami, nie wymuszał na niej pracy ma ich działce, nie ośmieszał. D. G. podał, iż zostali

małżeństwem w 2011r. Pomagał żonie we wszystkim starając się zapewnić jak najlepsze warunki bytowe. Mieli się przeprowadzić do nowego domu. Oskarżony zaprzeczał także by zmuszał żonę do współżycia fizycznego. Nigdy nie używał wobec niej i pasierbicy siły fizycznej. Stwierdził, iż w jego ocenie ma dobre relacje z pasierbicą, kupuje jej różne rzeczy, pomaga w lekcjach. Kiedyś jedynie zwrócił jej uwagę, żeby ograniczyła czas przed komputerem i poświęciła go na naukę.

Przesłuchiwany po raz kolejny, D. G. przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu, to jest do zdarzenia z dnia 2 października 2013r. w postaci rękoczynów z żoną. Podkreślał wówczas, że obecnie porozumiał się z nią i chce ratować swoje małżeństwo (k.215,334). W toku rozprawy (k.418v-419) oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia także w zakresie częściowego przyznania się do zarzucanego mu czynu. Podnosił, iż przeprosił żonę i obiecał, że takie sytuacje więcej nie będą miały miejsca. Żałował swego zachowania. Dodał, iż takich awantur jak w dniu 2 października 2013r. nie było w okresie objętym aktem oskarżenia.

Sąd zważył, co następuje:

D. G. stanął pod zarzutem tego, że w okresie od 18 marca 2013 roku do 2 października 2013 roku we wspólnie zajmowanym mieszkaniu o nr 52a mieszczącym się w bloku wielorodzinnym nr 19 przy ul. (...) w S. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną I. G. (1) w ten sposób, że wszczynał w domu awantury domowe w trakcie których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pobiciem i pozbawieniem życia, szarpał ją za ubranie, rzucał w nią różnymi przedmiotami, zmuszał do wykonywania pracy fizycznej, przy czym w dniu 2 października 2013 roku w trakcie awantury domowej uderzając żonę pięściami po całym ciele spowodował u niej liczne otarcia naskórka w okolicy podbojczykowej prawej i na przedramieniu lewym oraz sińców wielkości opuszek palców na udzie prawym, które to obrażenia naruszyły czynności i rozstrój zdrowia organizmu trwające poniżej siedmiu, a nadto w okresie od 18 marca 2013 roku do 2 października 2013 roku we wskazanym wyżej miejscu znęcał się nad pasierbicą E. G. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których niepokoił ją i wyzywał wulgarnymi słowami.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości co do winy D. G. w zakresie zachowania z dnia 2 października 2013r. kwalifikowanego na podstawie art. 157 § 2 kk polegającego na spowodowaniu wskazanych powyżej obrażeń ciała pokrzywdzonej I. G. (1) w trakcie awantury jaka miała miejsce w ich wspólnym mieszkaniu. W tym też zakresie Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom w których przyznał się do popełnienia tego czynu.

Ten sam materiał dowodowy nie dał natomiast podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 207 § 1 kk tj znęcania się nad żoną I. G. (1) i jej córką a swoją pasierbicą E. G.. Należy jednocześnie podkreślić, iż dowody na których oparł się Urząd Prokuratorski wnosząc w niniejszej sprawie akt oskarżenia zostały w zasadniczy sposób wyeliminowane w toku rozprawy z uwagi na fakt skorzystania przez pokrzywdzoną, jak również wszystkich członków rodziny jej i oskarżonego z prawa do odmowy złożenia zeznań przysługującego im jako osobom najbliższym zgodnie z art. 182 § 1 kpk.

W zakresie zajścia z dnia 2 października 2013r. istotnym był dowód z zeznań wezwanych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji **R. Z.** (k.27v,419v) i **P. S.** (k.29v,419v-420). W zgodnych i uzupełniających się relacjach zaprezentowanych przed Sądem wskazali, iż tego dnia zostali skierowani na ul. (...) w S.. Na miejscu udali się do sąsiadki u której przebywała I. G. (1). Kobieta była zapłakana, przestraszona i roztrzęsiona. Miała zaczerwienienia na klatce piersiowej i potargane włosy. Przebywała tam też jej córka. Pokrzywdzona, jak opisywali funkcjonariusze, relacjonowała im, że przed ich przybyciem mąż D. G. pobił ją, rzucał w nią także szklanym świecznikiem. W trakcie zajścia rzucił ją na ziemię, grożąc szarpał za ubranie i za włosy. Pokrzywdzona podkreślała, iż mąż był bardzo agresywny w stosunku do niej, obawiała się go. Z zeznań świadków w osobach funkcjonariuszy wynikało, iż po tej rozmowie udali się do mieszkania pokrzywdzonej, gdzie przebywał oskarżony. Panował tam nieład, kobieta pokazywała im przedmiot który rzucił w nią mąż. Oskarżony twierdził natomiast, iż są to urojenia pokrzywdzonej.

Relacje obu funkcjonariuszy korelowały z zeznaniami sąsiadki pokrzywdzonej **E. S.**, która tego dnia udzieliła jej pomocy (k.25v-26,439-439v). Świadek opisywała mianowicie, iż w dniu 2 października 2013r. po godzinie 19.00 jej córka wraz z E. G. poszły do jej mieszkania po zabawki. Po pewnej chwili dziewczynki przybiegły powrotem. Córka

E. S. krzyczała by ta wezwała policję na prośbę mamy E. ponieważ ich tata robi jej coś złego. Tuż po tym przysła do mieszkania sąsiadki zapłakana i roztrzęsiona I. G. (1). Miała na twarzy zaczerwienienie, prosiła sąsiadkę, by zamknęła drzwi gdyż zaraz nadejdzie jej mąż. E. S. powiadomiła policję. Pokrzywdzona, jak zeznawała, cały czas płakała, trzęsły się jej ręce, mówiła, że mąż ją pobił i rzucił ją po ścianach. Pokrzywdzona pokazywała także zaczerwienienia na klatce piersiowej, podała także, iż mąż jej groził.

Uzupełniający charakter w zakresie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia z dnia 2 października 2013r. miały ujawnione przed Sądem w trybie art. 185a § 3 kpk zeznania dziewięcioletniej córki pokrzywdzonej **E. G.** (k.218-219,420,422). Dziewczynka podała, iż tego dnia, gdy się bawiły z Z. S. mama powiedziała żeby poszły obie do mieszkania koleżanki i żeby mama Z. zadzwoniła na policję. Mamie udało się uciec do tamtego mieszkania. Zeznając wskazała, iż mama miała czerwone zadrapania i siniaki na nogach, które zrobił jej rękoma D. i długo wówczas płakała. Dziewczynka podała także, iż mama prosiła tego dnia babcię, by u nich nocowała ponieważ się bała. Przesłuchana w sprawie kuzynka oskarżonego **A. K. (1)** (k.204v-206,440v) zeznała, iż z relacji pokrzywdzonej dowiedziała się, że miała u nich miejsce awantura w trakcie której mąż pobił ją w wyniku czego wezwała policję. O pobiciu I. G. (1) przez męża słyszał także w rozmowie telefonicznej z nią ojciec jej dziecka **T. G.** (k.420v-421).

Analiza treści zawartych w zeznaniach R. Z., P. S., A. K. (1), T. G. oraz E. S. nie daje podstaw ku temu, aby zakwestionować ich autentyczność jako rzeczowej relacji, zaprezentowania okoliczności, co do których wiedzą dysponowali. Należy podkreślić, iż Sąd mając możliwość bezpośredniego kontaktu z w/w nie zauważył, by ich zeznania były składane w złej wierze, wbrew posiadanej wiedzy o stanie faktycznym lub też były przejawem konfabulacji, czy niczym nie uzasadnionym pomówieniem. Stwierdzić należy, iż są to zeznania są wewnętrznie spójne i jednoznaczne, a nade wszystko konsekwentne w opisie zachowania pokrzywdzonej I. G. (2) i zasłyszanej od niej relacji dotyczącej zajścia z udziałem oskarżonego.

Podobnie należało dać wiarę, zdaniem Sądu, zeznaniom małoletniej córki pokrzywdzonej, mając zwłaszcza na uwadze, iż obecna podczas jej przesłuchania biegła psycholog w pisemnej opinii jednoznacznie stwierdziła, iż w/w jest prawidłowo rozwinięta intelektualnie, w tym wykazuje prawidłowy rozwój funkcji spostrzegania i odtwarzania faktów, a w jej wypowiedziach brak jest tendencji do konfabulacji rozumianej jako kłamstwo, do przejawiania lub zatajania faktów (k.248-150).

Należy w tym miejscu podkreślić, iż przepis art. 186 § 1 kpk, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, nie zabrania odtwarzania wypowiedzi osoby uprawnionej do odmowy zeznań składanych poza protokołem przesłuchania w charakterze świadka np. w trakcie zatrzymania przez funkcjonariusza Policji w formie spontanicznej wypowiedzi (tak orzecz. SN V KK 12/03, LEX nr 80708; SN WA 9/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 104 oraz glosy aprobujące: A. T., (...) 2004, nr 1, s. 154, U. T., (...) 2004, nr 2, s. 165, Z. K., PS 2004, nr 9, s. 153; SN II KK 247/11). Jak stwierdzał w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy, przewidziany w art. 186 § 1 kpk zakaz dowodowy nie oznacza wyłączenia możliwości przesłuchiwanie osób trzecich na okoliczności, o których zeznawała osoba, która skorzystała następnie z prawa do odmowy zeznań, nawet gdy są to świadkowie ze słuchu, czerpiący swoje informacje od tego, które skorzystał z uprawnień wskazanych w przepisach art. 182 i 185 k.p.k. (OSNKW 2013/2/15, Biul.SN 2013/2/19, LEX nr 1226685).

Zeznania wskazanych powyżej świadków korespondują również z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania m.in. w postaci sporządzonej w dniu 03.10.2013r. na użytek postępowania opinii lekarskiej (k.23). Jak wynikało z dokumentacji medycznej, w czasie badania przeprowadzonego następnego dnia po zdarzeniu u pokrzywdzonej I. G. (1) (zaświadczenie lekarskie k.15) zostały stwierdzone obrażenia ciała w postaci licznych otarcia naskórka w okolicy podobojczykowej prawej i na przedramieniu lewym oraz sińców wielkości opuszek palców na udzie prawym, które według biegłego medyka mogły powstać wskutek urazów mechanicznych zadanych narzędziem twardym tępym lub tępo-krawędzistym w czasie pobicia lub działania krawędzi paznokci palców ręki, a także od chwytania ręką za okolicę przedramienia i uda. obrażenia te spowodowały, jak wynikało z opinii, naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni.

Odniesione w wyniku działania oskarżonego obrażenia I. G. (1) obrazował także jednoznacznie protokół oględzin pokrzywdzonej wraz z materiałem poglądowym (k.16-21,207). Należy w tym miejscu jedynie nadmienić, iż w myśl art. 186 § 2 kpk, sporządzone w postępowaniu karnym protokoły oględzin ciała podlegają ujawnieniu na rozprawie, choćby osoba poddana oględzinom odmówiła wyjaśnień lub zeznań albo została od nich zwolniona na podstawie art. 182 lub art. 185 kpk.

W ocenie Sądu powyższe opinia lekarska, podobnie jak wspomniana wcześniej opinia biegłego psychologa, została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, przez osobę posiadającą niezbędny zasób wiedzy specjalnej, a wnioski w niej zawarte zasługują na przyjęcie ich za zgodne z zaistniałym stanem faktycznym. Tym samym dowód ten uprawdopodobnia zeznania świadków w części dotyczącej sposobu zaistnienia odniesionych przez pokrzywdzoną tego dnia obrażeń. Zdarzenie z dnia 02.10.2013r. było także impulsem do wszczęcia w sytuacji podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie procedury „niebieskiej karty” (k.11-14).

Ten same dowody przeprowadzone przed Sądem, co należy podkreślić, ograniczone znacznie w stosunku do zgromadzonych w czasie śledztwa, nie dały natomiast jak to już wcześniej wspomniano podstawy do przypisania oskarżonemu przestępstwa znęcania się nad żoną I. G. (1) i jej córką a swoją pasierbicą E. G. w sposób opisany w zarzucie.

Wezwany na miejsce zdarzenia w dniu 02.10.2013r. funkcjonariusz policji **R. Z.** (k.27v,419v) wspominał, iż pokrzywdzona mówiła wówczas, iż od początku małżeństwa mąż tak się zachowywał, zastraszał ją, groził i był agresywny. Inny funkcjonariusz **A. H.** (k.31v,421v) skierowany na interwencję do miejsca zamieszkania rodziny oskarżonego w dniu 18.03.2013r. (notatka urzędowa k.33) zeznał, iż I. G. (1) skarżyła się, że mąż wszczął awanturę pod wpływem alkoholu w trakcie której szarpał ją i wyzywał. Wezwała na wówczas policję, ponieważ oskarżony nie chciał opuścić mieszkania.

Okoliczności wskazujących na sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu z art. 207 § 1 kk nie zawierały również zeznania zamieszkującej z nim i pokrzywdzoną małoletniej pasierbicy **E. G.** (k.218-219,420,422). Podała ona, iż nie bała się oskarżonego, a on sam nigdy jej nie uderzył, podobnie jak jej matki za wyjątkiem zdarzenia z dnia 02,10.2013r. D., jak określała oskarżonego, nie straszył także jej mamy. Wspominała także o sprzeczkach pomiędzy jej matką a oskarżonym i wzajemnym używaniu wulgarnych słów. Ojciec małoletniej **T. G.** (k.73v,420v-421) zeznał przed Sądem, iż córka nie wspominała mu podczas spotkań, by w ich domu działo się coś niepokojącego.

Kolejny świadek **A. K. (1)** (k.204v-206,440v) podała, iż pokrzywdzona w 2013r. skarżyła się, że mąż wszczyna ciągle awantury, krzyczy na nią i na jej córkę. Powodem tych awantur miał być fakt zażywania przez I. G. (1) środków antykoncepcyjnych wbrew woli oskarżonego planującego powiększenie rodziny. Okoliczności wskazujące na fakt zaistnienia kłótni pomiędzy małżonkami z w/w powodu znajdowały, co należy podkreślić, potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego.

Pozostali przesłuchani w toku rozprawy świadkowie mianowicie **A. K. (2)** (k.439v-440), **E. S.** (k.440-440v) i **M. G.** (k.440v-441v) nie dysponowali wiedzą na temat stosunków panujących pomiędzy małżonkami G. w okresie objętym zarzutem.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy wskazany powyżej nie pozwolił żadną miarą na przyjęcie, iż oskarżony D. G. w okresie od 18 marca 2013 roku do 2 października 2013 roku we wspólnie zajmowanym mieszkaniu o nr 52a mieszczącym się w bloku wielorodzinnym nr 19 przy ul. (...) w S. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną I. G. (1) w ten sposób, że wszczynał w domu awantury domowe w trakcie których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pobiciem i pozbawieniem życia, szarpał ją za ubranie, rzucał w nią różnymi przedmiotami, zmuszał do wykonywania pracy fizycznej, a nadto w okresie od 18 marca 2013 roku do 2 października 2013 roku we wskazanym wyżej miejscu znęcał się nad pasierbicą E. G. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których niepokoił ją i wyzywał wulgarnymi słowami.

W tym miejscu zauważyć należy, iż przestępstwo określone w art. 207 § 1 kk może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne "znęca się", charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy. Pojęcie "znęcanie się" na gruncie art. 207 kk zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za "znęcanie się" zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego (por. Komentarz do kk t. 2 s. 613-616 pod red. Andrzeja Zolla, Zakamycze 1999, wyrok SN z dnia 11.02.2003r., IV KKN 312/99, LEX nr 77436, wyrok SN z dnia 23.02.1995r., II KRN 6/95, Prok. i Pr. 1995/6/5, wyrok SN z dn. 21.10.1999r., V KKN 580/97, Prok. i Pr. 2000/2/7). W jednym z orzeczeń Sad Najwyższy wyraził pogląd, iż kryterium przedmiotowo-podmiotowe zachowania się sprawcy, wyczerpującego znamiona czynu określonego w art. 207 § 1 k.k., na pewno nie może ograniczać się do systematyczności lub zwartego czasowo i miejscowo zdarzenia, jeśli nie towarzyszy temu intensywność, dotkliwość i poniżanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem (np. nietykalność ciała, godność osobista, mienie). Przez "znęcanie się" w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. należy rozumieć także umyślne zachowanie się sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności fizycznej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udrczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości (wyrok SN z dn. 06.08.1996r., WR 102/96, Prok. i Pr. 1997/2/8). W doktrynie prawa karnego oraz orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że znęcanie się fizyczne polega na zadawaniu cierpień fizycznych poprzez bicie, duszenie, czy inną formę zadawania bólu. Znęcanie się psychiczne polega zaś na dręczeniu psychicznym poprzez lżenie, straszenie zadawanie cierpień osobie.

Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd zyskał jednocześnie całkowite przekonanie, że D. G. w dniu 2 października 2013 roku w mieszkaniu o nr 52a mieszczącym się w bloku wielorodzinnym nr 19 przy ul. (...) w S. w trakcie awantury domowej uderzając żonę I. G. (1) pięściami po całym ciele i szarpiąc spowodował u niej liczne otarcia naskórka w okolicy podobażczykowej prawej i na przedramieniu lewym oraz sińce wielkości opuszek palców na udzie prawym, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonej trwające nie dłużej niż siedem dni. W taki też sposób adekwatnie do poczynionych ustaleń faktycznych Sąd dokonał zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia. Oskarżony działał przy tym umyślnie. Swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu określonego w art. 157 § 2 kk.

Przeprowadzony w toku postępowania w sprawie dowód z pisemnej opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii (k.260-264) pozwolił Sądowi bez wątpliwości przyjąć, że w niniejszej sprawie w przypadku oskarżonego nie zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 i 2 kk. Sąd ocenił wysoko fachowość tej opinii, która została wydana w oparciu o szczegółową analizę materiałów zawartych w aktach sprawy, dokumentacji lekarskiej, a także bezpośrednie badanie podsądnego.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia czynu, jak też warunki i właściwości osobiste D. G. bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w zakresie oddziaływania jednostkowego jak i ogólnospołecznego.

Zdaniem Sądu czyn popełniony przez oskarżonego cechował się, w ramach ukształtowania sankcji za popełnienie takiego czynu przez ustawodawcę, przeciętnym stopniem społecznej szkodliwości. Był on niewątpliwie wynikiem narastającego sporu w jego rodzinie, jak też i przebiegiem sprzeczki w dniu zdarzenia. Nie było to działanie wcześniej zaplanowane, a wynikało z nieumiejętności zapanowania nad negatywnymi emocjami. Jednakże podkreślić wypada, że działanie oskarżonego nacechowane było agresją i zamiarem wyrządzenia drugiej osobie krzywdy. Godziło w szczególnie cenne dobro prawne, jakim jest zdrowie innej osoby. Potępić należy zachowanie polegające na rozwiązywaniu sporów w drodze przemocy fizycznej.

Jednoznacznie wybitnie niekorzystną dla wizerunku podsądnego okoliczność stanowi jego uprzednia sześciokrotna, począwszy od roku 2002 karalność za przestępstwa (k.412), w tym ostatni raz wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 20.01.2014r. (k.427).

Jako okoliczności łagodzące wobec oskarżonego D. G. Sąd potraktował jedynie jego ustabilizowany tryb życia.

Wymierzona oskarżonemu kara 3 miesięcy pozbawienia wolności w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia zawinienia i szkodliwości społecznej jego czynu. Jej rodzaj i wysokość nie powinny być postrzegane przez podsądnego jako nadmiernie surowe, czy też niewspółmierne do wagi przestępstwa. W szczególności należy mieć na uwadze, iż kara ta kształtuje się wyraźnie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności wynikających z przyjętej kwalifikacji prawnej czynu. Nawet i w tym wymiarze powinna stanowić dla oskarżonego realną dolegliwość, której doświadczenie odwiedzie go od prób wejścia na drogę przestępstwa w przyszłości, a także być przestrożą dla innych osób mających skłonności do naruszania w podobny sposób porządku prawnego.

Zdaniem Sądu cel wymierzonej wobec oskarżonego D. G. kary pozbawienia wolności zostanie osiągnięty już przez samo jej wymierzenie z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania. Jego ustabilizowana sytuacja rodzinna pozwala na doszukanie się istnienia tzw. dodatniej prognozy przyszłościowej uzasadniającej przypuszczenie, iż będzie on przestrzegać porządku prawnego. Stąd Sąd zawiesił warunkowo oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący dwa lata, uznając, że spełnia on warunki określone w art. 69 § 1 i 2 kk. Zdaniem Sądu, ocena dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego pozwala uznać, że takie rozstrzygnięcie będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary.

Celem lepszego a przy tym pełniejszego uzmysłowienia podsądnemu naganności i karygodności jego zachowania orzeczono równolegle karę grzywny. Sąd dążył tą drogą do uzyskania bardziej wymiernego a zarazem doraźnego charakteru dolegliwości wynikającej ze skazania. Kierując się przedstawionymi wyżej okolicznościami wysokości karę grzywny oznaczono na 120 stawek dziennych. Wysokość stawki dziennej określono na minimalnym poziomie 10 złotych przy uwzględnieniu możliwości finansowych sprawcy. Jednocześnie, zgodnie z art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 02.10.2013r. do 05.12.2013r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny.

Dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania orzeczenia w okresie próby na mocy art. 73 § 1 kk oddano go pod dozór kuratora.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na mocy art.624 § 1 kpk, art. 626 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn. zm.), zwalniając oskarżonego w całości od ich uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa, uznając że w jego aktualnej sytuacji materialnej byłoby to dla niego, a zwłaszcza jego rodziny zbyt dolegliwe.